

## OD AUTORKI

Czytałam takie książki, w których słowo od autora/autorki jest jedynym wartym przeczytania tekstem, oraz takie, o których można by powiedzieć, że są wręcz doskonałe, gdyby nie słowo wstępne. Znam czytelników, którzy zawsze tę część pomijają, oraz takich, którzy na niej kończą lekturę. Być może lepiej byłoby w tym miejscu zamiast tekstu zamieścić jeden z moich ulubionych obrazów, który powiedziałby więcej niż tysiąc słów. Ale ponieważ taki zabieg mógłby zostać uznany za unik, najlepszym wyjściem będzie krótkie przybliżenie powodów, dla których podjęłam się badania chorwackiego plakatu politycznego.

Niniejsza książka stanowi rozszerzoną i poprawioną wersję mojej rozprawy doktorskiej. W rzeczywistości jednak jest rezultatem dłuższego procesu, na który złożyły się przede wszystkim wieloletnie studia w Instytucie Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego, stypendia i pobyty badawcze w Chorwacji, niezliczone kwerendy biblioteczne i archiwalne, wizyty w galeriach i muzeach, a także długie, czasem burzliwe dyskusje o chorwackiej sferze wizualnej, toczone z przyjaciółmi w Zagrzebiu, które owocowały nowymi tropami i nie pozostały bez wpływu na kształt tej publikacji.

Niewątpliwie w badaniach i pisaniu sprzyjało mi również to, że zawsze byłam typem obserwatorki – lubiałam przyglądać się rzeczom i zjawiskom, a potem je analizować. Te predyspozycje rozwijałam na studiach licencjackich, magisterskich i doktoranckich, podczas których formowałam się jako sławistka, kroatystka i kulturoznawczyni. Od najlepszych warszawskich oraz zagrzebskich nauczycieli i nauczycielek uczyłam się patrzeć na kulturę chorwacką i dekodować używane przez nią języki, w tym również te wizualne. Podczas fascynujących ćwiczeń i seminariów próbowałam zrozumieć, w jaki sposób różnorodne grupy chorwackiego społeczeństwa budują swoje światy, legitymizują je, a potem ich bronią. Poczynione wówczas obserwacje stopniowo zbliżały mnie do sfery

chorwackiej polityki. Najpierw analizowałam miejsca pamięci kształtowane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w przestrzeni miejskiej Zagrzebia. Później zainteresowania te przerodziły się w badanie języka obrazów politycznych i upolitycznionych. Nadal z niezmienną pasją poszukuję odpowiedzi na pytania o to, do jakich wartości odnoszą się badane przeze mnie obrazy, w jaki sposób ich nadawcy budują opowieści o świecie, sterują lub manipulują odbiorcami, i wreszcie – jak różne grupy społeczne odpowiadają na obrazy i stawiają im opór.

Kody wizualne zawarte na plakatach politycznych powstałych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, które badałam jako pierwsze, okazały się bardziej złożone, niż początkowo zakładałam, a do ich odczytania konieczne było pogłębienie wiedzy o źródłach chorwackiego uniwersum symbolicznego. Poszukiwanie dróg przepływów tych symboli, ich transformacji i rekontekstualizacji skłoniło mnie do potraktowania zgromadzonego materiału jako całości reprezentatywnej dla chorwackiego imaginarium narodowego.

Badanie chorwackich plakatów politycznych nie jest wcale zajęciem egzotycznym. Choć kraj ten kojarzy nam się głównie z malowniczym wybrzeżem Adriatyku, mamy z Chorwatami wiele wspólnego – łączą nas nie tylko historyczne zawieruchy, ale również stosunek do sąsiadów, wynikający z burzliwych dziejów, zmagania związane z poszukiwaniem własnego miejsca w Europie, będące konsekwencją położenia między Wschodem i Zachodem, oraz determinujący kulturę mariaż polityki i religii. Analiza chorwackiej sfery wizualnej stała się dla mnie rodzajem klucza do zrozumienia własnej kultury, przy jednoczesnym zachowaniu właściwego dystansu naukowego.

Moje spojrzenie na przedmiot badań wiele zawdzięcza lekturom przeczytanym podczas seminarium profesor Grażyny Szwat-Gyłybowej, które najpierw odbywało się w murach uniwersytetu, a potem, już nieoficjalnie, w formie „tajnych kompletów” w Halinowie. Ta uznana badaczka, promotorka mojej pracy doktorskiej, towarzyszyła mi w przedzieraniu się przez nieprzebadany chorwacki materiał i w obudowywaniu go teorią, za co jestem jej niezwykle wdzięczna. Również podczas seminarium w Halinowie spotkałam doktor Annę Kobylińską, słowacystkę i kulturoznawczynię, która zachęciła mnie do skoncentrowania się na plakacie politycznym. Niniejsza publikacja to najlepsze miejsce, by jej za tę inspirację podziękować. Słowa wdzięczności należą się także profesor Marii Dąbrowskiej-Partyce, profesorowi Zdzisławowi Daraszowi oraz profesor Magdalenie

Bogusławskiej – recenzentom pracy doktorskiej i książki. Uwagi, którymi się ze mną szczerze dzielili, okazały się niezwykle pomocne przy rozwikływaniu zagadek chorwackich kodów wizualnych.

Końcowy etap pisania rozprawy doktorskiej i całość procesu przygotowania książki przypadły na czas mojej pracy w Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk oraz działalności w Fundacji Sławistycznej. Chciałabym podziękować koleżankom z tego środowiska naukowego za wsparcie okazywane mi w tym okresie. Jestem też niezmiernie wdzięczna profesor Annie Zielińskiej, profesor Helenie Krasowskiej oraz doktor Dorocie Pazio-Wlazłowskiej – za zaufanie i pomoc w procesie publikacji.

Szczególne podziękowania należą się mojemu mężowi, Tomkowi, z którym dzielę codzienność. Dzięki jego wsparciu od lat mogę robić to, co kocham. I – nawiązując do tytułu sztuki Michaela Frayna, a jednocześnie plakatu Rafała Olbińskiego, który wisi w naszym domu – tylko on wie, *czego w tej książce nie widać*.